

Istota sojuszu
robotniczo-chłopskiego
na obecnym etapie
O nowej pracy
tow. Bolesława Bieruta
str. 2

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 313 (1232)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 13 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

NIE POZWOLIMY IMPERIALISTOM wzniecić nowej pożogi wojennej Czyn produkcyjny na cześć Kongresu w Warszawie Społeczeństwo polskie piętnuje antypokojowe prowokacje rządu brytyjskiego

WARSZAWA PAP. Na spotkaniach z delegatami na II Światowy Kongres Pokoju i na masowych zebraniach ludźcie pracy, a wraz z nimi całe społeczeństwo polskie, wita zbliżający się Kongres, wyraża radość z tego, że odbędzie się on w Warszawie i wierzy, że prace Kongresu stanowią będą skuteczną wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie.

Na zebraniach i w listach do prezydium Kongresu padają ostre słowa potępiające władze brytyjskie, które przez odmowę udzielenia delegatom wiz uniemożliwiają zorganizowanie Kongresu w Sheffield, — demaskując ostatecznie swą jawną wrogość dla sprawy walki o pokój.

Z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o angielskich szykanach wizowych pracownicy „PAFAWAGU”. „Widocznie ludobójcy lekają się słów prawdy, lekają się naszego pokojowego budownictwa” — powiedział na zebraniu załogi ob. Wroński. „Odpowiedzia na sztuczki podżegaczy wojennych — stwierdził młodzieńowiec Dybalski — będą jeszcze większe osiągnięcia produkcyjne, będzie utworzenie w naszych zakładach specjalnego wydziału, w którym pracuje młodzież, wysłkiem swym skutecznie budująca pokój.”

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji załoga „Pafawagu” protestuje przeciwko niedopuszczeniu licznych delegatów do udziału w obradach Kongresu w Sheffield.

Podobnie zareagowali na wiadomość o szykanach władz brytyjskich górnicy WĄLBRYCHA. Na zebraniu w świetlicy kopalni

Inż. E. Misiurewicz

wiceministrem przemysłu ciężkiego

Warszawa PAP. Prezydent R. P. mianował inż. Eugeniusza Misiurewicza podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego.

Brutalne naruszenie międzynarodowych porozumień

WSPÓŁPRACOWNICY RADZIECKIEJ MISJI WOJSKOWEJ zatrzymani przez władze brytyjskie w Niemczech

MOSKWA PAP. W depeszy z Berlina Agencja Tass donosi:

W tych dniach w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec zostali bezpodstawnie zatrzymani i aresztowani współpracownicy radzieckiej wojskowej misji łącznikowej przy dowództwie naczelnym brytyjskich władz okupacyjnych Michlajew i Jersow. Zatrzymanie i aresztowanie współpracowników radzieckiej wojskowej misji łącznikowej stanowi jaskrawe naruszenie przez brytyjskie władze okupacyjne porozumienia w sprawie aparatu kontrolnego w Niemczech, zawartego w maju 1945 r. między rządami ZSRR, USA, Anglii i Francji, a przewidującego utworzenie misji wojskowych dla wykonywania funkcji łącznikowych. Jest to również jaskrawe naruszenie porozumienia o wojskowych misjach łącznikowych, zawartego między dowództwem radzieckim a dowództwem brytyjskim w Niemczech 16 września 1946 r.

Szef radzieckiej wojskowej misji łącznikowej pułk. Stiepanow złożył wobec brytyjskich władz wojskowych stanowczy protest przeciw bezprawnemu postępowaniu w stosunku do dwóch współpracowników misji radzieckiej i zażądał ścisłego przestrzegania istniejących porozumień o wojskowych misjach łącznikowych. Szef brytyjskiej wojskowej misji łącznikowej — Cartew zmuszony był uznać bezprawność zatrzymania współpracowników radzieckiej wojskowej misji łącznikowej, wyraził swe ubolewanie i prosił o wybaczenie w związku z tym incydentem. Cartew oświadczył również, że wszystkie osoby, które brały udział w zatrzymaniu współpracowników misji radzieckiej, zostaną ukarane. Dowództwo brytyjskie — zapewnił Cartew — będzie na przyszłość



Marszałek Związku Radzieckiego S. Budyenny (z prawej) i generał Artimiew (z lewej), przed rozpoczęciem defilady na placu Czerwonym w dniu 7 listopada br.

Gwałtowny wzrost cen w USA Wartość dolara zmalała o połowę Drożyzna w zmarshallizowanej Francji

NOWY JORK PAP. Ceny w Stanach Zjednoczonych ostatnio podniosły się. Zwyczaj cen obejmujący przede wszystkim artykuły pierwszej potrzeby. Wartość realna plac uległa dalszemu obniżeniu. Podatek od uposażeń podniesiony został o 20 proc.

Wartość dolara obniża się w dalszym ciągu. Tygodnik „U. S. News and World Report” przyznał, że wartość dolara skurczyła się o połowę. Równocześnie zyski kapitalistów rosną bez przerwy.

wani i poddawani brutalnym badaniom przez policję angielską. Społeczeństwo Poznania przyłączając się do głosów oburzenia narodów całego świata — piętnuje haniebny postęp władz angielskich.”

Robotnicy ŁÓDZCY czczą Kongres tysiącami „Wart Pokoju” za ciąganych we wszystkich fabrykach. W Zakładach Przemysłu Bałwanianego im. JÓZEFA STALINA na „Wartach Pokoju” stanęło ok. 2.000 robotników.

O swych czynach produkcyjnych w walce o pokój piszą w liście do prezydium Kongresu robotnicy PZPB im. DZIERŻYŃSKIEGO, meldując o wykonaniu z nadwyżką zobowiązań, które przysporzyły państwu ludowemu ponad 6 milion. zł oszczędności.

Liczne zobowiązania produkcyjne podjęli również robotnicy SZCZECINA. Pracownicy Stoczni Szczecińskiej podjęli na cześć

Kongresu ok. 30 zobowiązań indywidualnych i zespołowych.

Delegacja ZSRR, Chin i Korei w drodze do Warszawy

MOSKWA PAP. 12 bm. wyjechała do Warszawy radziecka delegacja na II Światowy Kongres Obronców Pokoju.

Wraz z delegacją radziecką wyjechali do Warszawy delegaci Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej.

Protest MOD

PRAGA PAP. Sekretariat generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy przesłał rządowi angielskiemu oraz prezydium Związku Dziennikarzy Brytyjskich protest przeciwko nieudzieleniu dziennikarzom - delegatom na II Światowy Kongres Obronców Pokoju wiz wjazdowych do Anglii.

Przedstawiciel Chin nie weźmie udziału w omawianiu nielegalnego raportu Mac Arthura Minister Czou En-lai domaga się łącznego rozpatrzenia w Radzie Bezpieczeństwa interwencji USA w Korei i agresji na Tajwan

PEKIN PAP. Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa następującą depeszę:

W odpowiedzi na telegram, otrzymany od sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie, oświadczam w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej co następuje:

„Nie możemy przyjąć zaproszenia, skierowanego do nas przez Radę Bezpieczeństwa na jej posiedzeniu z dnia 8 listopada br., ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa zapadła uchwała, że przedstawiciel Centralnego Rządu Chińskiej

Republiki Ludowej będzie pozbawiony prawa omawiania w Radzie jednego z najważniejszych dla narodu chińskiego zagadnień. Tym zagadnieniem jest sprawa zbrojnej interwencji w Korei oraz sprawa agresji rządu Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Prawo rządu chińskiego do omówienia sprawozdania tzw. „zjednoczonego dowództwa”, stworzonego nielegalnie przez Radę Bezpieczeństwa w wyniku manipulacji Stanów Zjednoczonych i pod nieobecność dwóch stałych członków Rady Bezpieczeństwa — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — zostało uchwałą Rady ograniczone. Sprawozdanie to jest nie tylko jednostronne i tendencyjne, lecz stanowi także akt bezprawia.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej proponuję, by Rada Bezpieczeństwa wobec wagi dwóch wymienionych spraw, a mianowicie zbrojnej interwencji w Korei oraz agresji dokonywanej przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko należącej do Chin wyspy

Konkurs na projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA PAP. Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków na zlecenie Departamentu Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosił konkurs na projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie.

Pomnik ma na celu utrwalenie w świadomości społeczeństwa postaci Feliksa Dzierżyńskiego, jako wybitnego przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, założyciela i czołowego działacza SDKPiL, towarzysza walki i pracy Lenina i Stalina, jednego z głównych organizatorów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, współbudowniczego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, wzoru patriotyzmu proletariackiego i niezłomnego rewolucjonisty, który przez całe życie głosił i realizował braterstwo broni polskich i rosyjskich mas pracujących.

Za najlepsze prace przewidziane są trzy wysokie nagrody pieniężne.

Termin składania prac upływa z dniem 15 grudnia 1950 r.

Delegaci radzieccy powitani serdecznie przez ludność stolicy

WARSZAWA PAP. 12 bm. w czterech dzielnicach Warszawy odbyły się akademie z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w których uczestniczyli członkowie delegacji radzieckiej, przybyłej do Polski na uroczystości Miesiąca.

Mieszkańcy czterech dzielnic stolicy tłumnie skorzystali z okazji by zetknąć się z przedstawicielami narodów ZSRR, którego przyjaźń, pomoc i przykład stanowią gwarancję naszego pokojowego rozwoju i realizacji wspaniałych zadań planu 6-letniego.

Na wszystkich akademiach przywołano członków delegacji radzieckiej serdecznie i z entuzjazmem, manifestując gorące uczucia przyjaźni, podziwu i wdzięczności dla Związku Radzieckiego — o stoł światowego pokoju i chorążego pokoju — wielkiego Stalina.

Chińska Armia Wyzwoleńcza niesie wońność ludowi Tybetu

PEKIN PAP. Wojskowo-Administracyjny Komitet Chin Południowo - Zachodnich oraz dowództwo Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w Chinach Południowo - Zachodnich ogłosiły wspólną deklarację o polityce Centralnego Rządu Ludowego w sprawie pokojowego wyzwolenia Tybetu.

„Odczuwając głębokie żalenie i zaniepokojenie z powodu sytuacji ludności Tybetu, która cierpi na skutek

dlugotrwałego ucisku imperializmu anglo - amerykańskiego i reakcyjnego reżimu Czang Kai-szeka — głosić

niezależność Mao Tse-tung i dowódcy naczelny Czou-teh wydali wzywaniem Armii Ludowo - Wyzwoleńczej rozkaz wkroczenia do Tybetu, aby pomóc Tybetańczykom w wyzwoleniu się od tego ucisku.

Wszyscy ministri i mieszkańcy Tybetu winni jednomyślnie udzielać wszelkiej pomocy Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w dziele likwidacji wpływów imperialistycznych, zapewnienia autonomii Tybetańczykom i zadziernięcia braterskich, opartych na wzajemnej pomocy stosunków ze wszystkimi innymi narodami Chin dla wspólnej budowy nowego Tybetu.

Po wkroczeniu do Tybetu Armia Ludowo - Wyzwoleńcza będzie broniła życia i mienia wszystkich mnichów i mieszkańców, zagwarantuje im wolność wyznania, weźmie pod opiekę wszystkie świątynie i pomoże ludności Tybetu w rozwinięciu oświaty, rolnictwa, hodowli bydła, przemysłu i handlu oraz w polepszeniu warunków bytu.

System administracyjny i wojskowy w Tybecie pozostanie niezmieniony.

Wojska Tybetu winny stać się częścią składową sił obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej.

Minisi i urzędnicy pozostaną na swych dotychczasowych stanowiskach; wszystkie reformy w Tybecie będą dokonywane zgodnie z wolą narodu i na podstawie odbytych z nim konsultacji.

Armia koreańska w kontrofensywie Zacięte walki nad rzeką Czongczon

MOSKWA PAP. Jak donosi Agencja TASS, ogłoszony w dniu 11 listopada komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu wojska ludowe toczą walki z oddziałami amerykańskimi i południowo-koreańskimi. W rejonie Anezu walki toczą się nad rzeką Czongczon i wokół miasta Toksen.

Na wybrzeżu wschodnim jednostki Armii Ludowej prowadzą walki obronne na północ od Hamhung.

Plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej Stanisław Bieniek prezesem CZS

WARSZAWA PAP. Na plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Spółdzielczej, które odbyło się w Warszawie w dniu 11 bm., prezes Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego prof. Oskar Lange przedstawił zadania spółdzielczości w realizacji planu 6-letniego. W dyskusji nad referatem, szczególną uwagę poświęcono problemom usprawnienia pracy spółdzielczości wiejskiej.

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła rezolucję prof. Langego ze stanowiska prezesa zarządu w związku z powołaniem go do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. Na opuszczone przez prof. Langego stanowisko jednogłośnie wybrano, na wniosek prezydium Rady, Stanisława Bieniek.

Handlarze walutami i złotem ukarani długoletnim więzieniem

SZCZECIN PAP. Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpatrzył w trybie dożywotnim sprawę właścicieli zakładu jubilerskiego — Bączuła Leona, zam. we Wrocławiu, który usiłował nielegalnie wwieźć za granicę większe ilości obcych walut, złota, platyny, biżuterii i drogiej kamieni.

Zatrzymany spekulant — przemytnik usiłował przekupić funkcjonariusza władz bezpieczeństwa oferując mu 8,5 karatowy brylant oraz milion złotych w gotówce.

Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał Bączuła na 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych na lat 5 oraz wysoką grzywnę.

OLSZTYN PAP. Sąd apelacyjny w Olsztynie rozpatrzył w trybie dożywotnim sprawę 2 handlarzy złota i obcych walut z Lidzbarka: Amilianowicza Szymona — właściciela zakładu rzemieślniczego w Lidzbarku i Stasinowskiej Wandy — właścicieli 3 kamienie w Warszawie i domu czarnoszowego w Płońsku.

Sąd skazał Stasinowską na 12 lat więzienia, zaś Amilianowicza na 8 lat więzienia, wminierając jednocześnie obu oskarżonym wysokie grzywny.

RZESZÓW PAP. Spekulant i handlarz obcych walutami, kupiec rzeczowski Bigaj Stanisław, właściciel sklepu w Rzeszowie został, wyrokiem Sądu Apelacyjnego skazany na karę 12 lat więzienia, wysoką grzywnę oraz konfiskatę znalezionych przy nim obcych walut.

Czy bierzesz już udział w konkursie „Głosu Wybrzeża”?

(Szczegóły patrz str. 4)

ISTOTA SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO

na obecnym etapie

O nowej pracy towarzysza Bolesława Bieruta

Praca tow. Bolesława Bieruta „Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie”, zamieszczona w Nr 5 (23) „Nowych Drog” ma ogromne znaczenie, zawiera bowiem wiele wskazań ogólnie teoretycznych i praktycznych politycznych, niezmiernie ważnych z punktu widzenia aktualnych zadań naszej pracy partyjnej na wsi.

Tow. Bierut stwierdza, że współdziałanie między organizacjami PZPR i ZSL zrosło potrzebę na wzięcia bliższego kontaktu ideologicznego, odczuwaną przez aktywność obu partii. Bliska współpraca organizacyjna musi być z natury rzeczy oparta na określonym podłożu klasowym, ideologicznym, politycznym. „Zagadnienia organizacyjne — stwierdza tow. Bierut — są tylko funkcją określonej polityki, którą wyznacza aktualny stan walki klasowej i cel tej walki — jej kierunek i program ideologiczny”.

Można by ogólnikowo stwierdzić, że cel i program współdziałających organizacji jest wspólny. Ale to nie wystarczy, życie idzie bowiem naprzód, walka trwa i w toku jej rozwoju następują przesunięcia. Dlatego trzeba w każdej konkretnej sytuacji przeprowadzić zasadniczą analizę aktualnych procesów walki klasowej, układu sił w tej walce, zbadać stosowaną w niej taktykę, lub też charakter błędów taktycznych, które mogą być oczywiście popełniane zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. „Wypaczenia organizacyjne są najczęściej wynikiem błędnej taktyki, której źródła należy szukać albo w złej ocenie sytuacji i wynikających z niej zadań politycznych, albo w niejasnej lub błędnej postawie ideologicznej”.

Pierwsze z zagadnień ideologicznych, które tow. Bierut porusza, dotyczy pytania, do czego dążymy wspólnie, jaki jest nasz cel?

Deklaracja ideowa PZPR, uchwalona na Kongresie Zjednoczeniowym w końcu 1948 r., głosi, że celem klasy robotniczej w Polsce jest zbudowanie podstaw socjalizmu. Rzecz prosta, że jako partia marksistowsko-leninowska PZPR stawia sobie za ostateczny cel całkowitą realizację komunizmu — wyższego stadium socjalizmu.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nie idzie tak daleko w określaniu swego celu. Stoi jednak wyraźnie na gruncie budowy nowego ustroju społecznego, przeciwstawnego kapitalizmowi, wolnego od wyzysku. Ale deklaracja ideowa programowa ZSL nie określa bliżej tego nowego ustroju ani też nie określa swego stosunku do postawionego przez PZPR programowego zadania na obecnym etapie budowy podstaw socjalizmu.

„Są to niedopowiedzenia nader istotne — stwierdza tow. Bierut — mogą bowiem stać się źródłem wahań ideologicznych w zagadnieniach najbardziej zasadniczych, mogą nawet prowadzić do przesładczeń, że może istnieć inna jakaś — pośrednia — forma ustroju społecznego, aniżeli socjalizm”.

Sformułowania dotyczące celów ideologiczno-programowych ZSL cechuje brak precyzji naukowej i pewna ogólnikowość, wskutek czego słuszne ujmowanie wielu zagadnień (jak np. sprawy spółdzielczości produkcyjnej) traci na ostrości, gubi się wobec braku wyraźnego, nakreślonej perspektywy dalszego rozwoju.

Z kolei porusza tow. Bierut w swej pracy zagadnienie walki klasowej i charakteru naszego państwa jako głównego na obecnym etapie oręża w walce klasowej.

Okres, który obecnie przeżywamy, nazywamy okresem przejściowym — od kapitalizmu do socjalizmu.

„Oznacza on — po pierwsze — że na czoło społeczeństwa wysuwała się klasa robotnicza, która w sojuszu z masami pracującymi chłopstwa obaliła panowanie obszarników i kapitalistów, ujęła władzę polityczną w kraju i realizuje program budowy nowego ustroju społecznego zgodnie z ideologią proletariatu. Oznacza on — po wtóre — że klasa robotnicza w oparciu o biedotę chłopską i sojusz z masami średniorolnych chłopów stawia sobie za zadanie złamać do reszty w walce klasowej opór i bazę ekonomiczną klasy kapitalistów — w celu zabezpieczenia rozwoju form gospodarki socjalistycznej. Oznacza to — po trzecie — że złamanie do końca oporu i bazy ekonomicznej wyzysku kapitalistycznego nie da się przeprowadzić bez ostrej walki klasowej z najliczniejszą warstwą wyzyskiwaczy, tzn. z bogaczami i kulakami, które stanowi obecnie główną ośrodek gospodarczą i polityczną kapitalizmu oraz najcięższą zapórę i przeszkodę dla wcięcia milionowych mas chłopskich na tor nowej gospodarki socjalistycznej”.

Walka klasowa pozostaje więc i w okresie przejściowym siłą na podwaliny dalszego rozwoju społecznego, z tym, że walka klasowa w tym okresie nabiera na ostrości, gdyż „opór wyzyskiwaczy staje się tym bardziej przebiegły i rozpaczliwy, im szybsze jest tempo ich likwidacji”.

Jednakże warunki walki klasowej są w okresie przejściowym z gruntu odmienne, gdyż klasa robotnicza, lud pracujący posiada potężny oręż dławienia i łamania oporu wyzyskiwaczy. Orężem tym jest nasze państwo ludowe, państwo robotników i chłopów. „Podstawowymi funkcjami naszego państwa są: 1. zdławienie do końca oporu klas wyzyskiwaczy, 2. kształtowanie warunków rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego naszego kraju w kierunku socjalizmu”. Jest to więc państwo dyktatury proletariatu.

Całkowita jasność w dziedzinie zagadnień ideologicznych jest nie zbędnym warunkiem powodzenia w pracy propagandowo-agitacyjnej i organizacyjnej. Rzecz prosta, że działacze ludowi muszą w swej pracy, w swej propagandzie i agitacji masowej używać języka zrozumiałego dla mas chłopskich. Nie należy jednak zapominać, że celem tej pracy jest podniesienie świadomości społecznej mas. Abyże zaś ten cel osiągnąć, trzeba masom mało i średniorolnych chłopów wyjaśnić sens i istotę toczącej się walki klasowej, wskazać wyraźnie cel, do którego zdążamy, wykaazać, jakie korzyści niesie socjalizm pracującym chłopom.

Lekceważenie zagadnień ideologicznych wyraża się w tolerancyjnym stosunku do obcych i wrogich wpływów na masy chłopskie. „Wśród działaczy i aktywistów terenowych zdarzają się niekiedy wypowiedzi jawnie sprzeczne z naszą postawą ideologiczną. Idealizowanie odrębności klasowej chłopstwa w ogóle (bez wyjaśnienia źródeł odrębności klasowej wyzyskiwaczy wiejskich), podkreślanie przeciwieństw między wsią i miastem... wypaczenia istoty państwa ludowego i niechętny, jeśli nie wprost wrogi stosunek do jego planów i zarządzeń, fałszywa ocena sytuacji i trudności jakie napotyka rozwój naszego życia gospodarczego i kulturalnego, wreszcie budzenie nieufności wzajemnej między ZSL i PZPR — oto najczęściej spotykane objawy obcych klasowo wpływów, które nie zawsze spotykają się z dość ostrą i zdecydowaną krytyką i przeciwdziałaniem. Tolerancyjna postawa wobec wypaczeń i odchyleń ideologicznych jest głęboko niebezpieczna dla zdrowego rozwoju organizacji politycznej”.

Skutecznym narzędziem w walce z wypaczeniami i odchylekami jest oręż krytyki i samokrytyki.

Zdrowa postawa ideologiczna wymaga też krytycznego ustosunkowania się do historii ruchu ludowego. Obok postępowych tradycji, dzieje ruchu ludowego obciążone są balastem obcych poglądów. „Na ruchu ludowym zerwa-

ły ponadto i do dziś dnia żerują podszywające się pod ten ruch najróżnorodniejsze grupy ideologicznych burżuazyjnych, które usiłowały zawsze wpruć ruch chłopstwa do rydwanu burżuazji, nie mówiąc już o agenturach imperialistycznych w rodzaju Mikołajczyka”. Zadanie polega na tym, żeby oczyścić ruch chłopski i jego tradycje od tych głębokich narośli obcej ideologii.

Przechodząc do analizy nowej treści sojuszu robotniczo-chłopskiego, tow. Bierut przedstawia leninowskie zasady rewolucyjnego sojuszu klasy robotniczej z pracującymi chłopstwem pod kierownictwem proletariatu. W okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu państwo demokracji ludowej powinno, w myśl nauki Lenina, odgrodzić chłopów żyjącego z pracy rąk swoich od chłopów — spekulanta. Na tym polega zasadnicza linia polityki klasowej na wsi. Na takiej też zasadzie musi się teraz opierać sojusz robotniczo — chłopski.

Demokracja ludowa jest nową, wyższą formą sojuszu robotniczo-chłopskiego, którego celem jest likwidowanie zacofania wsi, przezwyciężanie zacofania stworzonego przez stare klasy wyzyskiwaczy odrębności i przeciwieństw między miastem i wsią, między klasą robotniczą i masami pracującymi chłopstwem.

Budowa tak pojętego sojuszu robotniczo — chłopskiego możliwa jest jedynie na podstawie walki z kulakstwem.

Sytuacja mas chłopskich w Polsce ludowej uległa radykalnej zmianie.

W Polsce większość chłopów przed wojną często głodowała, wielką ich część głodowała stale. Dziś nie ma na wsi polskiej głodu. Dużo jest dziś jeszcze braku i niewygód, zarówno na wsi jak i w mieście, ale nie ma już ani głodu, ani bezrobocia, ani konieczności tułaczki w poszukiwaniu chleba. Nikt z nas nie wątpi, że zarówno materialnie, jak i kulturalnie warunki życia mas ludowych będą coraz lepsze. Ktoż więc dziś czuje się zagrożony, kto obawia się o swój los, o swoje jutro? Kulak, spekulant, kupiec, drobny kapitalista i rozbitek klas wyzyskiwanych. Te warstwy czują się zagrożone, ponieważ nie uśmiecha się im perspektywa życia z pracy rąk własnych”.

Główną przeszkodą, na jaką napotyka dziś na wsi obie partie — PZPR i ZSL — to wroga postawa bogaczy wiejskich, kulaków, będących największą ością kapitalistycznego wyzysku w Polsce ludowej i nieprzejednany mi wrogami naszego państwa ludowego, naszej drogi rozwojowej ku socjalizmowi.

Opór elementów reakcyjnych najsilniej występuje dziś w ich walce przeciwko ruchowi spółdzielczości produkcyjnej. „Przeciw temu ruchowi występują nie tylko bogacze wiejscy, ale i powiązana z nimi jak najściślej reakcyjna część kleru oraz wszelkie niedobitki elementów kapitalistycznych, działające zarówno na wsi jak w mieście, zarówno jawnie, jak w podziemiu, zarówno wewnątrz kraju jak za granicą”. Wrog nie przebiera w środkach, stosując w swym oporze terror, skrytobójstwo, szkodnictwo, sabo-

żaż, dywersję, podpalenia i rabunek. Opór wroga będzie w miarę rozwoju walki nie słabnąć, lecz wzmacniać się.

Spółdzielczość produkcyjna jest najbardziej rewolucyjnym ruchem, jaki kiedykolwiek przeżywały masy chłopskie. Kulak jest nieprzejednanym wrogiem tego ruchu. Biedocie wiejskiej, z uwagi na jej położenie klasowe, najłatwiej jest wejść na tę drogę rewolucyjnego przemian w życiu wsi. „Najtrudniej jest zerwać z tradycją gospodarki indywidualnej chłopom średniorolnym” — stwierdza tow. Bierut i wzywa do wzmożonej i wytrwałej pracy uświadomienia wśród chłopów średniorolnych formach spółdzielczości, a mianowicie: na spółdzielniach produkcyjnych pierwszego typu”.

Tow. Bierut z naciskiem podkreśla konieczność przestrzegania zasady pełnej dobrowoli przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych i stanowczo ostrzeża przed wszelką próbą stosowania nacisku i przymusu w tej dziedzinie. „Równocześnie jednak musi się zastosować ostre, często represyjne środki w stosunku do aktywnych kulackich wrogów spółdzielczości, którzy terrorem lub przemocą chcieliby zatrzymać jej rozwój”.

Po omówieniu szeregu innych ważnych zadań stojących przed organizacjami w dziedzinie usprawnienia pracy spółdzielczości i zaopatrzenia, w dziedzinie uaktywnienia pracy rad narodowych, podniesienia świadomości mas chłopskich i ich patriotyzmu, w dziedzinie walki o wzmożenie czujności wobec kłopotów i wrogiej działalności rodzimej reakcji i agentur imperialistycznych oraz innych aktualnych zadań w pracy na wsi, tow. Bierut wzywa do po-

lepszenia stylu pracy organizacyjnej. Wyniki działalności politycznej w terenie zależą bowiem od trzech czynników: od jasnej dla mas postawy ideologicznej — politycznej, od jak najściślej powiązania aktywności członków organizacji z masami bezpartyjnymi i od doboru, poziomu i autorytetu moralno — politycznego aktywności stojącego na czele organizacji.

„PZPR-owiec czy ZSL-owiec musi być przykładem wierności i oddania władzy ludowej. Należy uwolnić się zdecydowanie od elementów chwiejnych, obłudnych czy karierowiczowskich, które przeniknęły do organizacji wskutek braku czujności lub też wykorzystując oportunistyczny i liberalny stosunek do wymagań, jakie stawia swym członkom statut partyjny”. Nie należy się ugniać za dużą liczbą członków, lecz regulować wzrost organizacji w pożądanym kierunku. Trzeba otoczyć troską i wychowywać rosnący na wsi aktyw, głównie spośród młodzieży, wzmocnić pracę wśród kobiet.

Kończąc tow. Bierut pisze: „Największą zaletą organizacji i jej aktywności jest umiejętność docierania do serca mas ludowych. do ich świadomości, umiejętność przekonywania mas i pociągania ich do działania.

Siła naszej pracy, naszych słów, naszej walki mieści się w rewolucyjnej prawdzie naszej idei, w jasności naszej drogi i naszych celów.”

(„Trybuna Ludu”).

Wyjaśnienie

Narodowego Banku Polskiego

WARSZAWA PAP. Do Narodowego Banku Polskiego napływają pytania osób zainteresowanych co do sposobu, w jaki odbywa się odprzedaż posiadanych walut obcych, monet złotych, złotych i platynowych. W związku z tym NBP wyjaśnia, że przy odprzedaży wspomnianych walut do dnia 13 maja, włącznie nie zachodzi potrzeba wypłacania jakiegokolwiek bądź formułariuszy lub podawania nazwiska odprzedającego. Pokwitowanie imienne NBP wystawia tylko w przypadku, gdy żąda tego odprzedający.

Oczywa naszych przyjaźni

Serdeczne pozdrowienia dla polskich uczonych

Zacieśniają się coraz bardziej kontakty kulturalne między Związkiem Radzieckim i Polską, nawiązuje się ścisła więź między uczonymi naszych krajów.

Uczni radzieccy z radością przekazują swe bogate doświadczenia uczonymi Polski Ludowej, widzą bowiem, że będą one wykorzystane dla dobra narodu. Uczni polscy gruntownie studiują i z powodzeniem stosują twórcze teorie Iwana Mieczurina. Świadczą o tym wspomniane osiągnięcia rolnictwa polskiego, którego produkcja przekroczyła już poziom przedwojenny. Podobnie sukcesy, a przy tym w tak krótkim terminie, osiągnąć mogli jedynie kraj, który wkroczył na drogę socjalizmu i który szeroko stosuje

w praktyce zdobycze przodującej nauki.

Niedawno odbyła się w Moskwie II Wszechzwiązkowa Konferencja Obronców Pokoju. Przypadł mi w udziale zaszczyt uczestniczenia w obradach tej konferencji. Wśród 1172 delegatów było 105 członków rzeczywistych i członków — korespondentów Akademii Nauk ZSRR, 88 doktorów i 1 kandydatów nauk. Świadczy to, jak poczesne miejsce zajmują pracownicy nauki w walce, którą naród radziecki toczy w obronie pokoju. Dla uczonych radzieckich walka o pokój — to walka o swobodną twórczość naukową, walka o szczęście narodu.

Wkrótce po zakończeniu obrad konferencji opublikowano komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kwartale 1950 roku. Jak wiadomo, dla rolnictwa III kwartał ma znaczenie decydujące. W komunikacie mowa jest m. in. również o sukcesach rolnictwa w osiągnięciu planu, o wspaniałych tegorocznych plonach, o dalszym wzroście mechanizacji rolnictwa, o rozszerzeniu obszaru zasiewów itd. Wszystkie te osiągnięcia świadczą o wzrastającej potęgę Związku Radzieckiego — ostatek pokoju na całym świecie.

Nie wątpię, że tegoroczny Międzynarodowy Pogląd Polityczny Radzieckiej przyczyni się do jeszcze ściślejzego zacieśnienia stosunków między uczonymi naszych krajów. Sądzę, że uczeni polscy wykorzystają ten okres dla dalszej polaryzacji doświadczeń nauki radzieckiej w imię ponysłej budowy gospodarki socjalistycznej w Polsce. Przy okazji się pozdrowienia i życzenia sukcesów wszystkim postępowym działaczom w dziedzinie polskiego rolnictwa, których przedstawiciele gościliśmy niedawno w naszym kraju.

Prof. TROFIM ŁYSENKO
prezydent Akademii Rolniczej im.
Timiriaziowa

Wrogowie pokoju pomylili się

Sprawa jest jasna. Organizatorzy nowej wojny ujawniają coraz większą nienawiść, a co ważniejsze, strach przed światowym ruchem obrońców pokoju. Ruch ten, który w tak krótkim czasie wyrósł w potężną siłę, stanowi obecnie realną groźbę dla ich kno-wań. I dlatego podżegacze wojenni i ich lokaje przesładują go ze wszystkich sił, wszelkimi środkami, nie rozumiejąc w tępicie swojej, że takiego ruchu stłumić nie można.

W miarę narastania lawiny podpisów pod apelem sztokholmskim, amerykańscy organizatorzy nowej wojny wzmagali walkę z ruchem obrońców pokoju. Apel sztokholmski uznany został przez nich za dokument wywrotowy. Za jego podpisanie nie mało ludzi w Ameryce i innych krajach faszystowskich utraciło pracę i znalazło się w więzieniu. Giełda nowojorska, Watykan, fabrykanci bomby atomowej i handlarze śmierci wszystkich stolic kapitalistycznych ogłosili krucjatę przeciwko obrońcom pokoju, wzywając swoje rządy do przesładowania tych, którzy przeciwstawiają się użyciu bomby atomowej i rozpętaniu nowej wojny.

II Światowy Kongres Obronców Pokoju, jak wiadomo, miał się, zgodnie z decyzją Stałego Komitetu w Sztokholmie, odbyć we Włoszech. Chrześcijańsko-demokratyczny rząd de Gasperiego nie zgodził się jednak na to. Tą swoją decyzją rząd de Gasperiego jeszcze raz wykazał, że nie jest ani chrześcijański, ani demokratyczny, a po prostu amerykański. Wobec zakazu de Gasperiego, Stały Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju postanowił zwołać kongres do brytyjskiego miasta Sheffield. „Socjalistyczny” rząd premiera Attlee nie poszedł śladami premiera de Gasperiego i kongresu nie zakazał. „Socjaliści” z kierownictwa Labour Party wybrali inne, bardziej perfidne metody walki z ruchem obrońców pokoju.

Wrogowie pokoju z kierownictwa Labour Party woleli nie łamać brutalnie konstytucji angielskiej i ogłosić bezprawne zakazy odbycia Światowego Kongresu Pokoju w Anglii. Chcieli osiągnąć ten sam cel drogą perfidnych szkan przez odwołanie wiz większości delegatów, przede wszystkim osobistościom kierowniczym kongresu, przez niedopuszczenie do Anglii członków Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju itd. Cel ten, jak wiadomo, pomylił się Attlee i Bevin osiągnęli. Uniemożliwili odbycie światowego Kongresu Pokoju w Sheffield. Ale co z tego wynika? Wynika z tego po pierwsze, że narodził się, a w szczególności narodził się możliwość jeszcze raz porównać frazesy, głoszone przez prynciów socjalistów z ich czynami. Czyni te demaskują bez reszty wartość tych frazesów. Wynika z tego po drugie, że etykieta rządu „socjalistycznego”, którą przykleja sobie Attlee, jest tak samo oszukańcza, jak etykieta rządu „demokratycznego”, którą przykleja rządy de Gasperi. Oba rządy natomiast są w równej mierze amerykańskie.

Wrogowie pokoju jeszcze raz się pomylili. Rządom de Gasperiego i Attlee oraz ich wspólnemu rozkazodawcy z Waszyngtonu nie udało się osiągnąć ich głównego celu, a mianowicie nie dopuścić do odbycia Światowego Kongresu Pokoju. Tego celu osiągnąć nie mogli. Minęły czasy, kiedy imperialiści, organizatorzy wojen, byli jedynymi władcami na ziemi. Obecnie na wielkich obszarach w Europie i w Azji, zaludnionych przez 800 milionów ludzi, istnieje władza ludowa, będąca pod przewodem Związku Radzieckiego prawdziwą ością pokoju. Obecnie, zwolennicy pokoju na całym świecie, walczący przeciwko zabójczemu agresywnemu wojnowi mają państwa, o które mogą się oprzeć. Są stolicę, które z radością przyjmą przedstawicieli społeczeństw i narodów, pragnących omówić środki niezbędne dla utrwalenia pokoju na świecie. Taką stolicą jest nasza Warszawa.

Po raz drugi już ziemia polska gościć będzie kwiat ludzkości, tych, którzy przewodzą w szlachetnym dziele obrony pokoju. W 1948 r. zebrał się we Wrocławiu światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju, który zapoczątkował ten najdonioślejszy ruch naszych czasów. Minęły dwa lata. Ruch, którego kolebką było polskie miasto Wrocław, ogarnął cały świat, objął setki milionów ludzi, stał się potęgą. Zbliżający się II Światowy Kongres Obronców Pokoju nakreślił drogi dalszego rozszerzenia tego ruchu. Stworzył program jeszcze skuteczniejszej walki z amerykańskimi organizatorami wojny.

Dni II Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie będą prawdziwym świętem dla narodu polskiego.

Rośnie produkcja dla utrwalenia pokoju

Wiece robotnicze i chłopskie witają Kongres Warszawski i potępiają podżegaczy wojennych

Dnia 11 i 12 listopada br. na terenie całego województwa gdańskiego odbyły się w większości zakładów pracy i gmin masówki, na których masy pracujące manifestowały swą niezłomną wolę walki o pokój, podejmując liczne długofalowe zobowiązania produkcyjne oraz stając na Wartach Pokoju.

Załoga portu gdyńskiego zaciąga Warty Pokoju

Długo trwał referat wygłoszony przez przedstawiciela KM PZPR tow. Sikorskiego. Długo — bo burzliwe oklaski i okrzyki na cześć ludowej armii koreańskiej, na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i światowego przywódcy obozu pokoju i postępu generalissimusa Stalina przerywały go niejednokrotnie.

„Bronię pokoju bronimy życia naszych ojców, matek, sióstr, braci, dzieci, bronimy naszych odbudowanych miast i osiedli, naszej narodowej gospodarki. Niech żyje obóz pokoju z tow. Stalinem na czele. Zwycięstwo będzie nasze, pokój zwycięży wojnę”. — Kończąc słowa przemówienia tow. Sikorskiego wywołują burzę niemiłkających oklasków. Cała sala skanduje: Po—kój, Po—kój, Sta—lin, Bie—rut, Sta—lin!

Na podium wstąpił tow. Worotnik. Mocnym głosem odczytał treść zobowiązań długofalowych podjętych przez pracowników Oddz. Urzędzeń Przeladunków Masowych w Gdyni.

„Na cześć Kongresu!... „Dla pokoju” — padają w rozentuzjuszowany tłum wielkie, poważne zobowiązania przodowników pracy i brygadzystów. Zwiększenie wydajności pracy o 5 proc., 10 proc., 15 proc., 25 proc., przedłużenie eksploatacji urządzeń przeladunkowych przez lepszą ich konserwację, zwiększenie oszczędności materiałów, remont maszyn poza planem, zlikwidowanie awarii. Każdy dział, warsztat i brygada deklaruje konkretny czyn produkcyjny. I Miotka, Stenzel, Rzepka, Romanowski, Kabaciński, Browarczyk, Jasieński, Niedźwiedz, Kotlewski i dziesiątki, dziesiątki innych robotników w imieniu własnym i brygad deklaruje podniesienie wydajności pracy, nową wartość produkcyjną. Globalna wartość podjętych zobowiązań w Rejonie Przeladunków Masowych w Gdyni wynosi ponad 800.000 zł.

W tym samym czasie, gdy robotnicy manifestowali w ten sposób swe oddanie sprawie pokoju, ich towarzysze z „drobnicy” zebrani na masówce, także podejmowali zobowiązania produkcyjne na cześć II Światowego Kongresu Pokoju.

M. in. robotnicy portowi zobowiązują się przyspieszyć przeładunek statków czarterowych i skrócić postój o 20 procent oraz zwiększyć wykorzystanie powierzchni magazynowej o 5 proc. Pracownicy podręcznego warsztatu wykonają do czerwca 1951 r. jeden transporter do sztaplowania cukru wartości ok. 30 tysięcy złotych.

Załoga magazynu Cukroport zwiększy przepustowość towaru o 500 ton miesięcznie. Brygadziści Michał Dorosiński zobowiązuje się usprawnić standaryzację drobni i bekoniów. Robotnicy odcinka 1 WOC zobowiązują się przyspieszyć wyładunek wagonów o 17 proc. Pracownicy działu faktur przyspieszą cykl fakturowania za usługi rejonu o 8 proc., co da oszczędność w stosunku rocznym ok. 9.320 zł. Cała załoga Rejonu Drobniicy zobowiązała się zaciągnąć 12 WART POKOJU na dobę w celu szybszego załadunku statków radzieckich „Gen. Suworow” i „Wierchojańsk”, pracując systemem potokowym, opartym na doświadczeniach radzieckich portowców.

Klasa robotnicza Elbląga odpowiada imperialistom anglosaskim

Robotnicy i pracownicy Zakładów Mechanicznych w Elblągu Warmińskiej Fabryki Wyróbów Metalowych, Zakładów Przemysłu Odzieżowego i innych przedsiębiorstw produkcyjnych, nieustannie zwiększają swój wkład w dzieło walki o utrwalenie pokoju. Obecnie, witając rozpoczynający się za kilka dni Światowy Kongres Obronców Pokoju, robotnicy Elbląga podejmują na samo rzutnie zwoływanych wiecach pokojowych, nowe zobowiązania. Wiece takie odbyły się w dniu 11

nym ok. 9.320 zł. Cała załoga Rejonu Drobniicy zobowiązała się zaciągnąć 12 WART POKOJU na dobę w celu szybszego załadunku statków radzieckich „Gen. Suworow” i „Wierchojańsk”, pracując systemem potokowym, opartym na doświadczeniach radzieckich portowców.

Przedterminowy skup zboża zgłaszają chłopi

Sala zebrań Domu Ludowego w Lebieńcu zapelniała się szczerze. Mieszkańcy gromad Krepki, Garcigórze, Białogardu i Lebieńca licznie przybyli na wiec, zorganizowany przez miejscowy Komitet Obronców Pokoju. Zebrani wysłuchali w skupieniu przemówienia wygłoszonego przez dyrektora Szkoły Rolniczej tow. Kostrzewę. Wszyscy doskonale zdawali sobie sprawę z wagi i znaczenia zebrania. Za chwilę przecież przedstawicielem poszczególnych gromad i spółdzielni produkcyjnych odczytają zobowiązania, które oni wszyscy razem powzięli dla zadokummentowania swej niezłomnej woli walki o pokój.

Pierwszy zgłasza zobowiązania przodujący uczeń Szkoły Rolniczej w Lebieńcu — Wacław Notka. „Młodzież szkolna dla uczczenia Kongresu zobowiązuje się wzmocnić samokształcenie, pomóc słabszym uczniom w nauce, w terminie od 12 do 19 listopada obsłużyć referatami o pokoju wszystkich kół wiejskich na terenie gminy”. „I ja zgłaszam zobowiązanie” — powoli podnosi się Walerian Daleki — średniololny chłop z gromady Krepki — „dla uczczenia Kongresu Pokoju postanawiam przedterminowo dostawić zboże do miejsca skupu” — mówi donośnym głosem. W ślad za Dalekim zgłaszają swe zobowiązania i inni rolnicy. Stanisław Domaracki z rolniczej spółdzielni im. „Bohaterów Stalingradu”, Teodor Kukulski chłop małorolny ze spółdzielni „Chłopska Iskra” i szereg, szereg innych deklaruje swoje zobowiązania. Padają słowa: „Odstawimy w 100 proc. zboże... wypełnimy wszystkie należności w terminie do 1.XII”.

Rolnicy gminy Lebień dobrze zrozumieli swe zadania. Dowodem tego jest powzięta na wiecu rezolucja:

„Rolnicy gminy Lebień dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju postanawiają wykonać plan skupu zboża przed terminem do dnia 15 grudnia br., dokonając tegoroczne zasiewy ostatecznie, dać ludziom miasta więcej chleba, więcej ziemniaków...”.

W udekorowanej czerwienią i portretami przywódców ruchu robotniczego sali Domu Ludowego w Pelplinie odbyło się wczoraj na sowe zebranie miejscowej ludności, poświęcone II Światowemu Kongresowi Obronców Pokoju. Po zagajeniu przez przewodniczącego gminnego Komitetu Obronców Pokoju ob. Kozłowskiego, głos zabrał przedstawiciel powiatowego Komitetu Obronców Pokoju tow. Grot.

Dla wyrażenia swego poparcia wielkiej sprawie pokoju ludność gminy Pelplin-Wieś podjęła dla uczczenia Kongresu poważne zobowiązania. Postanowiła ona wykonać plan skupu zboża do dnia 20 grudnia br. tj. na przeszło 2 miesiące przed terminem, zrealizować należności szarwarkowe do 26 bm. oraz zlikwidować zaległości podatkowe i FOR do 27 bm.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, potępiającą niecne knowania imperialistów i wyrażającą niezłomną wolę mieszkańców gminy Pelplin walki o pokój.

bm. w wielu przedsiębiorstwach. Pracownicy Gdańskiego Urzędu Morskiego, oddział w Elblągu, zatrudnieni przy ochronie wybrzeża, zobowiązali się wykonać 5.000 m. blez. plotka przy zabezpieczeniu brzegów, zaoszczędzić 80 dni pracy przy sadzeniu 2 ha lasu oraz skrócić czas wykonania innych robót.

Personel taboru pływającego oddziału GUM w Elblągu, podjął liczne zobowiązania indywidualnie na cześć Kongresu.

Kierownik maszyn ob. Stani-

slaw Dudkowski postanowił pomóc w odremontowaniu motorów „Pilot 24” i motorówki „Diana”. Starszy marynarz Jerzy Wojciechowski objął opiekę nad urządzeniem centralnego ogrzewania w kapitanacie portu. Kierownik maszyn na m/s „Pola” Konrad Szulc przeprowadzi konserwację silników.

Robotnicy Spółdzielni Krawieckiej „Zryw” zaciągną na czas trwania Kongresu Warty Pokoju i wykonają poza planem ubranka

Nigdy więcej koszmarów Piaśnicy

Nad Puckiem nie sterczą kikutu ruin wojennych, ale mało jest w Polsce miast, którym śmierć i faszyzm tak się dały we znaki, jak mieszkańcom Pucka i okolicy. Przecież dziesięć kilometrów od Pucka jest słynna na całe Pomorze Piaśnica, Piaśnica — symbol śmierci i wojującego faszyzmu. Piaśnica — miejsce zbiorowej kaźni 12 tysięcy Polaków, miejsce masowych straceń najlepszych synów kaszubszczyzny.

Z każdego punktu w Pucku widać ciemny las Piaśnicy, las, który kryje w sobie dziesiątki tysięcy tragedii. I nie ma wśród mieszkańców nikogo, kto by nie opłakiwał kogoś bliskiego zamordowanego w tych lasach.

Nie należy przeto się dziwić, że sala Domu Społecznego w Pucku nie mogła pomieścić wszystkich tych, którzy pragnęli zamyknąć swą wolę obrony pokoju, swą wolę budowania i tworzenia na, przetrwanie ciemnym siłom imperializmu, pragnącym znów posiedzieć na świecie koszmary Piaśnicy.

Masówka skończona. Na scenę ciśnie się rozpromieniona młodzież. Za chwilę chłopcy i dziewczęta z miejscowych szkół uświetnią zebranie śpiewem i deklamacjami.

— Będę walczyła... o tak! — mówi jakaś matka, grożąc zaciśniętą pięścią — aby dzieci nasze nie zaznały nieszczęścia wojny.

dla biednych dzieci wiejskich i sierot po inwalidach wojennych. Warty Pokoju zaciągają również pracownicy różnych urzędów i instytucji, jak Ubezpieczalni Społecznej, Szpitala Miejskiego i innych.

Wiadomość o szykanowaniu przez władze angielskie przybywających na Kongres delegatów i o przeniesieniu w związku z tym obrad do Warszawy, spotęgowała niezłomną wolę elbląskich mas pracujących do walki przeciwko podżegaczom wojennym.

Z kolei do zebranych przemówił przewodniczący PRN tow. Nastaly. Burzą oklasków przyjmują zebrani rezolucję odczytaną przez aktywistkę puckiego Komitetu Obronców Pokoju ob. Płomińską z gromady Starzyno, z tej gromady, która w swym piśmie do Prezydium II Światowego Kongresu Obronców Pokoju najbardziej trafnie ujęła nadzieję i myśli wszystkich mieszkańców Pucka i okolicy.

— Naszą pewnością, że pokój zwycięży wojnę — piszą chłopcy ze Starzyna — pokładamy w delegacji radzieckiej, bo wiemy że działa ona w imieniu Stalina, a Stalin to zwycięstwo i pokój.

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obronców Pokoju zakłada przemysłowe Pucka, wszystkie gromady i PGR gminy Puck — wieś powzięły szereg zobowiązań produkcyjnych, których łączna wartość przekracza 40 tysięcy złotych.

Masówka skończona. Na scenę ciśnie się rozpromieniona młodzież. Za chwilę chłopcy i dziewczęta z miejscowych szkół uświetnią zebranie śpiewem i deklamacjami.

— Będę walczyła... o tak! — mówi jakaś matka, grożąc zaciśniętą pięścią — aby dzieci nasze nie zaznały nieszczęścia wojny.

Ludzie Kraju Rad

ALEKSANDER FADIEJEW



Sekretarz generalny Związku „Pisarzy Radzieckich”. Od roku 1918 jest członkiem partii komunistycznej. Brał udział w partyzanckich walkach przeciw Kozakowi. Jego pierwsze opowiadanie „Powódź” ukazało się w roku 1923. W jego twórczości literackiej przewijają się stałe postacie bolszewików — kierowników wszystkich dziedzin życia, wierne odbicie znajduje problem kierowania masami przez partię, mocno zarysowuje się narastający konflikt między świadomością socjalistyczną z indywidualizmem drobno-mieszczańskim.

Jego najstarszym utworem jest „Młoda Gwardia” — powieść o bohaterskiej organizacji komsomolskiej w Krasnodonie. Po wojnie Fadiejew oddaje swoje pióro w służbę ruchu pokojowi. Jest członkiem Prezydium Wszechzwiązkowego Komitetu Obrony Pokoju, członkiem KC WKP(b) oraz deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

15,870 zł oszczędności przy naprawie parowozu metodą kolejarzy radzieckich

Godnie uczcili 33 rocznicę Rewolucji Październikowej kolejarze tezewscy, remontując parowóz 01-29 doskonale, wypróbowaną metodą kolejarzy radzieckich Papawina i Lunina. Okresowa naprawa średnia, której poddano ten parowóz, normalnie trwałaby 22 dni. Przez zastosowanie metod radzieckich kolejarze tezewscy wykonali pracę w ciągu 27,5 godzin, oszczędzając przy tym 75 proc. kosztów. Poza tym zmniejszono koszty konserwacji. Ogólnie zaoszczędzona kwota wynosiła 15.870 zł. Należy podkreślić, że sukces kolejarzy tezewskich był możliwy tylko w doskonale zgranym zespole. Zasadą współpracy robotników zostały przy naprawie parowozu 01-29 całkowicie zrealizowane. Pełne poparcie przy zastosowaniu nowych metod pracy dały robotnikom organizacja partyjna i związek zawodowy oraz pracownicy administracji.

Praca kolejarzy tezewskich po-

winna być przykładem dla innych załóg warsztatowych, gdyż oparcie systemu napraw na wzorach kolejarzy radzieckich przyniesie w skali krajowej olbrzymie oszczędności i poważnie usprawni nasz transport kolejowy.

Załoga kolejarzy, która po raz pierwszy zastosowała z dużym powodzeniem radziecką metodę średnich napraw parowozów — otrzymała następującą treść telegramu od ministra komunikacji ob. Rabanowskiego:

„Serdecznie dziękuję załozę Parowozowni Zajazkowej Tezewskiej, która wykonując Czyn Październikowy, zastosowała po raz pierwszy w Polsce nową, przynoszącą wielkie korzyści w czasie i kosztach, metodę naprawy parowozów. Dzięki kłując załozę i kierownictwu z cze dalszych sukcesów w stosowaniu nowych, usprawniających metod pracy.”

S. WOŹNIAK.

Piąty numer „Nowych Dróg”

Bogata i różnorodna jest treść ostatniego, piątego numeru teoretycznego organu naszej partii — „Nowych Dróg”.

Pierwszy artykuł pisma omawia znaczenie doniosłego aktu jakim była wielka reforma walutowa z 28 października ub. m.

Przełomowe znaczenie dla zacieśnienia współpracy między organizacjami naszej partii i ZSL posiada artykuł przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bieruta. Towarzysze Bierut w artykule pt. „Istota sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie” precyzuje w sposób pełny i niezwykle jasny platformę ideologiczną, zadania polityczne i metody działania, którym winny się kierować obie organizacje w swej pracy na wsi.

(Szersze omówienie pracy towarzysza Bieruta podajemy za „Trybuna Ludu” na str. 2 dzisiejszego numeru gazety).

NASZ SOJUSZNIK W WALCE O POKÓJ I POSTĘP

W artykule „Niemiecka Republika Demokratyczna — nasz sojusznik w walce o pokój i postęp”, sekretarz KC naszej partii, tow. Edward Ochab omawia historyczną rolę i znaczenie dla Polski powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po raz pierwszy w dziejach powstała w Niemczech państwo, którego siłą przewodnią jest klasa robotnicza i jej partia, państwo, które zlikwidowało junkierstwo, rozbiło kartele i monopole kapitałistyczne, wywłaszczyło monopolistów i zbrodniarzy wojennych, coraz skuteczniej tępi i wykarca wuję pozostałości hitlerizmu i szowinizmu.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego, Niemiecka Republika Demokratyczna wyrosła w bratnią nam siłę, opartą o proletariacki międzynarodowy, która zwała na zawsze z polityką zaborczości i podbojów, siłą, która stała się ostoją pokoju w Europie.

Te właśnie przemiany społeczne i ożywiający NRD duch proletariackiej solidarności międzynarodowej pozwalała Polsce Ludo-

wej widzieć w Niemieckiej Republice Demokratycznej nowego przyjaciela i sojusznika, z którym łączą nas wspólna walka o pokój i który zapewnia nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie.

Tow. Ochab stwierdza, że tych istotnych dla naszego kraju przemian rewolucyjnych, zachodzących w Niemczech i ich wagi nie docenia jeszcze wielu robotników, a nawet aktywistów partyjnych.

Gdzie tkwi źródło takiego obcego ideologicznego i politycznego stosunku do osiągnięć klasy robotniczej Niemiec Demokratycznej?

Źródło tego zjawiska widzi autor w pokutujących jeszcze do dnia dzisiejszego w naszej partii pozostałościach prawniczej odchylenia i socjal-demokratyzmu.

„Zamykali oczy na fakty — pisze tow. Ochab — nie umieli przewidzieć rozwoju wypadków, zasłепieni nacjonalizmem, prawicową odchyleńcą spod znaku Gomułka, nie mówiąc już o prawicy PPS.”

Próbowali oni zaszcześcić polską klasę robotniczą antymarksistowskim, szowinistycznym poglądem na naród niemiecki. Zamykali oczy na fakt, że w Niemczech polscy robotnicy mają również swych braci klasowych. Że w Niemczech istnieją i rosną siły antyimperialistyczne, będące wraz z nami przeciw głównemu wrogowi, przeciw amerykańskiemu imperializmowi.”

Gomułkowszczyzna głosiła burżuazyjne, endeckie teoryjki, że wszyscy Niemcy są jednakowo wrogi Polsce, nie widziała ona przeciwieństw klasowych, istniejących w każdym państwie, które nie zbudowało jeszcze u siebie socjalizmu. Teoryjki te mogła ona głosić dlatego, że nie wierzyła w siły niemieckiej i międzynarodowej klasy robotniczej, a przede wszystkim w siłę ości postępu, pokoju i socjalizmu — Związku Radzieckiego, dlatego, że nie uznawała zasadniczych przesłanek ideologicznych marksizmu — leninizmu, międzynarodowego proletariackiego.

Wykarczować pozostałości nacjonalizmu, szowinizmu i socjal-demokratyzmu w ruchu robotniczym, poprzez systematyczną pracę, wyjaśniającą masom pracującym treść rewolucyjnych prze-

obrażeń, zachodzących w Niemieckiej Republice Demokratycznej, krzewić proletariacki międzynarodowy sojusznik, poprzez nawijanie do wielkich tradycji niemieckiego ruchu rewolucyjnego, tradycji reprezentowanych przez takich przywódców proletariatu niemieckiego, jak Marks, Engels, Liebknecht, Thaelman i Wilhelm Pieck — oto zadanie i obowiązek, jaki stoi przed każdym towarzyszem partyjnym w obecnej dobie walki o pokój i socjalizm.

TRÓJEDYNA FORMUŁA PARTYJNEJ NA WSI

Zagadnienie kapitalne dla budowy podstaw socjalizmu, szczególnie na wsi, porusza sekretarz KC naszej partii, tow. Roman Zambrowski w artykule pt.: „O realizację celów politycznych i gospodarczych wsi”. Towarzysze Zambrowski daje głęboką i wyczerpującą analizę realizacji przez naszą partię leninowskiego hasła, ujmującego trójedyną zadanie pracy partyjnej na wsi, zawarte w formule: Oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem, nie przerywaj walki z kulakiem.

To leninowskie hasło zostało w naszym kraju wysunięte z pewnym opóźnieniem, na skutek czego spotykamy się jeszcze do dnia dzisiejszego z błędami w stosowaniu tego hasła w praktyce walki klasowej na wsi. Poważny wpływ na powstanie tego opóźnienia miało prawnicze i nacjonalistyczne odchylenie gomułkowszczyzny.

Gomułkowszczyzna stała na gruncie pokojowego wstąpienia w socjalizm, co oznaczało w konsekwencji kierunek kapitalistycznego rozwoju. Nic więc dziwnego, że nie umiała ona określić roli małego i średniololnego chłopca w walce z kulaktem. „W sytuacji, gdy opór kulaka wzrasta s'e, gdy walka klasowa na wsi zaostrza s'e — mówi tow. Zambrowski — a zwłaszcza w związku z rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej, organizacje partyjne muszą zrozumieć, że trójedyna formuła winna stać się hasłem przewodnim, bo — mówiąc słowami towarzysza Stalina — „hasło to jest hasłem najbardziej celowym i wszechobejmującym”.

Biedne gospodarstwa stanowią 44,4 proc. ogólnej liczby gospodarstw wiejskich w Polsce. W partii natomiast biedni chłopcy stanowią tylko 31,8 proc. ogółu chłopów — członków partii. Z zestawienia tego towarzysze Zambrowski wyciąga bardzo ważny wniosek o wielkim zadaniu wzmocnienia stanu organizacyjnego partii wśród biedoty.

Jest to warunek prawidłowej, leninowskiej — stalinowskiej polityki naszej partii na wszystkich odcinkach życia wsi.

Analizując dokładnie pracę naszych ogniw partyjnych w szeregu akcji gospodarczych, jak skup zboża, kontraktacja, dystrybucja towarów przemysłowych, towarzysze Zambrowski stwierdza niedostateczną ich aktywność i uporczywość w walce o ograniczenie wypierania kulactwa.

Z tych podstawowych niedociągnięć, a zwłaszcza z zbyt słabego wypierania siły partii o biedotę wiejską, wynikają inne słabości. Taką słabością jest odrywanie sprawy walki o spółdzielczość produkcyjną od podstawowych zagadnień, nurtujących ogół pracującego chłopstwa.

Towarzysze Zambrowski wskazuje, że „aby zdobyć masy chłopskie dla sprawy spółdzielczości produkcyjnej, nie wystarczy sama agitacja wśród chłopów o wyższości gospodarki zespolonej, chociaż nie wolno nam niedoceniać jej znaczenia”. Trzeba również uruchomić wszystkie inne dzwignie, „trzeba zbudować most między indywidualnym i średniololnym gospodarstwem a kolektywnym, społecznym formami gospodarki... A to wymaga aktywnej realizacji przez organizacje partyjne polityki ograniczania i wypierania kulactwa przez konsekwentne wcielenie w życie w całej praktyce pracy partyjnej trójedyną formułę Lenina we wszystkich dziedzinach życia społecznego — gospodarczego”.

Przyswojenie sobie tych ważnych wytycznych stanie się niewątpliwie podstawowym czynnikiem dalszego umacniania sojuszu robotniczo — chłopskiego i hartowania aktywności w ofensywie przeciw elementom kapitalistycznym na wsi. Poza podstawowymi publikacjami członków działających w naszej partii, „Nowe Drogi” zawiera jeszcze wiele cennych pozycji.

L. K.

Kronika miast portowych

ZEBRANIE CZŁONKÓW PREZYDIÓW REJONOWYCH KOMITETÓW OBRONCÓW POKOJU W GDYNI
W dniu 13 bm., o godz. 18, odbyło się w lokalu przy ul. Świe-tojańskiej 3 w Gdyni ogólne zebranie członków prezydiów rejonowych komitetów Obroncy Pokoju.

FESTIWAL FILMÓW RADZIECKICH
W dniu dzisiejszym wyświetlane są w kinach trójmiesta następujące festiwalowe filmy radzieckie: „Bajka” — „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Upadek Berlina” seria II, „Warszawa” i „Gopłana” w Gdyni — „Bitwa stalingradzka”, seria II, „Polonia” w Sopocie — „Historia jednego wynalazku”.

ODDZIAŁ OŚWIATY DOROSŁYCH PREZYDIUM MRN GDAŃSKA W NOWEJ SIEDZIBIE

Oddział Oświaty Dorosłych Prezydiu MRN Gdańska został przeniesiony z dnem 7 bm. do gmachu przy ul. 3 Maja 9, I piętro, pokój 104. Interesujący w sprawach szkolnictwa dla pracujących oraz w sprawach walki z analfabetyzmem przyjmowani są w pokoju Nr 100.

ULATWIENIE DLA LUDZI PRACY KORZYSTAJĄCYCH Z LECZENIA W OŚRODKACH ZDROWIA

Wydział Zdrowia Prezydiu MRN Gdańska wydał lekarzom ośrodków zdrowia zalecenie przyjmowania poza kolejką ubezpieczonych, zgłaszających się po poradę w czasie godzin służbowych za przepustkami z zakładów pracy.

GDAŃSK PRZYGOTOWUJE SIĘ DO I KONGRESU NAUKI POLSKIEJ

Pracownicy nauki Gdańska intensywnie przygotowują się do I Kongresu Nauki Polskiej. W dniu 11 bm. odbędzie się w Gdyni w Bibliotece Miejskiej, przy ul. Walowej zebranie członków sekcji naukowej kół gdańskich ZBIAP. W toku zebrania dr Marian Pelczar omówi przygotowania podsekcji archiwizacji i bibliotekarstwa do Kongresu Nauki.

Szybkościowy rozładunek w porcie gdyńskim

Robotnicy rejonu przeładunków masowych w porcie gdyńskim ukończyli dnia 9 bm. rozładunek rudy z norweskich statków. Przez za stosowanie metody szybkościowej potrafili oni zaoszczędzić przeciętnie 68 proc. wyznaczonego do rozładunku czasu.

Wielki konkurs „Głosu Wybrzeża” na opowiadanie-reportaż

W związku z Miesiącem Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, redakcja „Głosu Wybrzeża” ogłosiła wielki konkurs otwarty na opowiadanie-reportaż. Uczestnicy konkursu powinni opracowanie jednego lub więcej z wyliczonych poniżej tematów związać ze sprawą znaczenia pomocy radzieckiej w budownictwie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

- 1) JAK W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY WYKORZYSTUJEMY DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE?
- 2) JAK POWSTAŁA NASZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA?
- 3) MÓJ WKŁAD W REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO — MÓJ WKŁAD W WALKĘ O POKÓJ.

Forma pracy — dowolna. Pisać należy możliwie jak najbardziej czytelnie (na maszynie lub ręcznie). Do koperty zawierającej rękopis pracy należy dołączyć kartkę papieru z dokładnym podaniem imienia i nazwiska autora, adresu, zawodu oraz miejsca zatrudnienia.

Termin nadsyłania prac na adres redakcji „Głosu Wybrzeża” (Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11) — do 15 listopada 1950 r. (data stempla pocztowego). Na kopercie należy zaznaczyć: „KONKURS NA OPOWIADANIE-REPORTAŻ”.

Za najlepsze prace przyznane zostaną nagrody pieniężne: I nagroda — 1.500 zł dwie nagrody II po 1.000 zł oraz trzy nagrody III po 500 zł.

Ponadto autorzy wyróżnionych, chociaż nie nagrodzonych prac, otrzymają tytułem premii wartościowe książki.

Oceny prac i przyznania nagród dokona sąd konkursowy, złożony z przedstawicieli KW PZPR, ORZZ, Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich oraz redakcji „Głosu Wybrzeża”. Imienny skład sądu konkursowego zostanie podany osobno.

Ogłoszenie wyników konkursu na łamach „Głosu Wybrzeża” nastąpi w dniu 7 grudnia br. — w ostatnim dniu Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

OBWIESZCZENIA

PRZETARG

Portowe Zakłady Przenysłu, Olejarskiego i Tuszczyńskiego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Kłobucka 1c, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

1. Kompletu wirników - wyżymaczki na c-ka 60 kg bielizny upranej
2. Kompletnej obieraczki do kartofli.
3. Kompletnej lodówki dla potrzeb internatu.

Oferty prosimy składać pod powyższym adresem do dnia 30 listopada 1950 r. w załakowanych kopertach w sekretariacie Dyrekcji Technicznej. W dniu 1 grudnia 1950 r. o godzinie 10 nastąpi otwarcie ofert. 2792/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownik finansowy oraz główny księgowy zostaną zaangażowani przez państwową instytucję budowlaną w Gdańsku. Reflektuje się na wykwalifikowane siły z dokładną znajomością J.P.K. 1950 r. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk, Gdyńskich Kosynierów 11 pod „Finanse 99”. 2801/k

2 monterów transformatorów, 1 monter elektryka - nawijacza, 1 ślusarza maszynowego, zatrudni natychmiast Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego. Kandydaci winni zgłaszać się do Oddziału Personalnego ZEON w Gdańsku, ul. Robotnicza 1. 2782/k

Wzrasta bezpieczeństwo pracy w porcie

Na ostatniej naradzie racjonalizatorów gospodarki morskiej Ministerstwo Żeglugi zwróciło się z apelem o opracowywanie projektów usprawnień w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Apel Ministerstwa Żeglugi entuzjastycznie podjęli racjonalizatorzy portu Gdynia-Gdańsk. Codzienne usprawnianie bezpieczeństwa pracy w porcie stało się przedmiotem szlachetnej rywalizacji między robotnikami.

Ostatnio napływające pomysły

do oddziału usprawnień i racjonalizacji wyrażają głęboką troskę robotników o stworzenie najlepszych warunków pracy i zabezpieczenia od wypadków, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa dla towaru. Np. pomysł robotnika portowego ob. Jana Bazacka polega na skonstruowaniu pewnego rodzaju ogrodzenia dla przeładowywanych dźwigami skrzyń z jajami. Nowe ogrodzenie

zostało nazwane „szetą”. Zapobiega ono usuwaniu się skrzyń z podstawki dźwigowej, na której ustawia się ładunek. Dotychczas stosowany sposób ładowania nie zabezpieczał skrzyń, ulegały one częstemu usuwaniu, co stanowiło niebezpieczeństwo wypadku przy pracy, a przy tym towar ulegał zniszczeniu.

Komisja usprawnień zatwierdziła pomysł ob. Bazacka. Obecnie w budowie znajduje się kilka „szet”. Umożliwi to szerokie zastosowanie w porcie.

Elektryk warsztatów Nabrzeża Polskiego ZPGG w Gdyni ob. Mieczysław Lenda złożył wniosek, po legający na zastosowaniu wyłącznika krańcowego przy sztaplerkach elektrycznych. Wyłącznik krańcowy zabezpiecza uchwyt, który zrywał górne części sztaplerki, powodując jej niezdatność do dalszej eksploatacji. Z dwuigi na to, że w wypadku zerwania części sztaplerki, robotnicy narażeni byli na pokaleczenie, pomysł ob. Lendy zwiększa bezpieczeństwo pracy i przedłuża zdolność eksploatacyjną urządzenia przeładunkowego. (T. Z.)

Lepsze warunki pracy umożliwią przekroczenie nowych norm w ZOB Nr 2

Nowe normy, ostatnio wprowadzone w ZOB Nr 2 spotkały się z ogólną aprobatą robotników, którzy zrozumieli, że stare normy, bez większego wysiłku wykonywane nieraz w 300 proc., były nieludzkie.

To, że normy w ZOB Nr 2 były zaniżone dowodzi chociażby przykład działu gumiarów. Przekroczenie norm w 200 proc. nie wymagało specjalnego wysiłku i było możliwe nawet przy częstych przerwach w pracy. Biorąc pod uwagę zdolność produkcyjną maszyn nie trudno jest ustalić, że nawet nowe normy, przy nieprzerwanej pracy, można wykonać i wysoko przekroczyć.

Aby wykonanie i przekroczenie nowych norm pracy było zapewnione muszą być stworzone odpowiednie do tego warunki. Jeżeli chodzi o pracę gumiarów, to niezwykle ważnym jest, aby maszyny posiadały wszystkie głowice i pracowały na pełnym obciążeniu. Dla podniesienia produkcji, niezbędne jest usprawnienie pracy działu remontowego. Dział remontowy powinien nie tyl

ko szybko organizować naprawy i remonty, ale także mieć zawczasu przygotowane do wymiany najczęściejsze psujące i najszybciej zużywające się części maszyn. Przy możliwościach wymiany części, za miast ich naprawy, przestoje mogą być zredukowane do minimum. Niezbędne jest także wprowadzenie w dział remontowy kalkulatora, gdyż od tego zależy przyspieszenie remontów i wykonanie części zamiennych. Sprawna praca działu remontowego przyspieszy z kolei całą produkcję.

W. JANKOWSKI

Już w styczniu pojedziemy pociągiem elektrycznym do Nowego Portu

Elektryfikacja odcinka kolei żelaznej Pruszc — Wejherowo została ostatecznie zatwierdzona przez PKPG, a uruchomienie pociągów elektrycznych na trasie Gdańsk — Gdynia jest zaplanowane na pierwszą połowę roku 1952

Część taboru kolejowego otrzymaliśmy w ramach odszkodowań wojennych z Niemiec. Tabor elektryczny jest remontowany i przystosowany do naszych potrzeb w warsztatach na Śląsku. Pierwsze odnowione wagony nadejdą do Gdańska już w końcu grudnia br.

Największe natężenie robót w chwili obecnej skoncentrowane jest na odcinku Gdańsk — Nowy Port. Uruchomienie pierwszych pociągów elektrycznych na tej trasie przewiduje się już w styczniu 1951 roku. Linia Gdańsk —

Nowy Port potraktowana będzie jako odcinek doświadczalny, na którym odbędzie się szkolenie personelu oraz przeprowadzane będą wszelkie próby techniczne.

Obrady przedstawicieli kół młodzieżowych LPZ w GDAŃSKU

12 bm. w świetlicy CHPM we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej, odbył się zjazd przedstawicieli kół młodzieżowych LPZ z terenu województwa szczecińskiego, olsztyńskiego, koszalińskiego, pomorskiego i gdańskiego.

W obradach wziął udział przedstawiciel Zarządu Głównego LPZ w Warszawie tow. mgr. Świetlik oraz przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego ZMP, Zarządu



Fanfara młodzieży harcerskiej, najmłodszych bojowników o pokój, rozpoczęła wielki wiec młodzieżowy w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu. Na wiec przybyło 19 młodzieżowych sztafet pokoju z terenu naszego województwa, które przyniosły meldunki oraz teksty rezolucji uchwalonych na specjalnych masowkach dla uczczenia II Światowego Kongresu Obroncy Pokoju.

ŻOŁNIERZE POMAGAJĄ W ODGRUZOWANIU GDAŃSKA

Niedzielny deszcz nie przeszkodził oddziałom naszych żołnierzy stawić się znów ochotniczo do pracy nad odgruzowaniem Starego Miasta w Gdańsku. Już o godzinie 8 rano rozpoczęła się praca. Żołnierze zorganizowani w grupy robocze po stanowili załadować gruzem 25 wagonów do godziny 13. Z zapalem i energią wzięli się do wykonania za dania. Orkiestra, która usadowiła się obok w ruinach spalonego domu umilała pracę skocznymi piosenkami i marszami. Wózek jeden za drugim toczył się po torach w kierunku ustawionych na bocznych wagonów i w szybkim tempie opróżnione wracały po nowy ładunek. Oficerowie i szeregowi pracowali z jednakowym zapalem.

Grupa VI, ze strzelcem Kazimierzem Nowakiem na czele najprędzej załadowała swój wagon. W innych

grupach wyróżnili się: Marian Górecki i Stanek. Z oficerów świecił przykładem porucznik Witula. Zadanie zostało wykonane przed oznaczonym terminem. Przed godziną 12 załadowano ostatni wagon.

Żołnierze ukończyli swoją pracę zadowoleni ze spełnienia obowiązku. „Przez naszą pracę i udział w odgruzowaniu zniszczonego przez faszystowskich barbarzyńców Starego Gdańska — powiedział strzelec Nowak — przyczyniamy się do realizacji planu sześciolatniego, doku mentujemy nierozważną wień woj ska ludowego z klasą robotniczą, manifestujemy nieugiętą wolę poko ju. Tak myślą wszyscy moi kole dzy”.

Kino „Gopłana” — Gdynia
wyświetla w dniach 13 i 14 bm. film pt. „BITWA STALINGRADZKA”, II seria, TYLKO 2 DNI.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — opera „Eugeniusz Oniegin”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Barberynia”.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — „Wassa Zeleznowa”.

Kina

Gdańsk - Nowy Port — Marynary — „Lenin w Pędzierniku”, seans w godz. 18 i 20 w święta: 15, 17 i 19.

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Upadek Berlina”, seria II, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Wrzeszcz — Bajka — „Upadek Berlina” II seria, dla młodzieży dozwolony. Początek seansów: 15.30, 17.30 i 19.30.

Wrzeszcz, Sobótki 15 — Przyjaźń — „Burza nad Azją”.

Sopot — Polonia — „Historia jednego wynalazku”.

Gdynia — Gopłana — „Bitwa stalingradzka”, seria II.

Gdynia — Warszawa — „Bitwa stalingradzka”, seria II.

Gdynia — Atlantyk — „Bitwa stalingradzka”, seria I.

Gdynia — Grabówek — Fala — „Koncert Beethovena”.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Córka Marynarza”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na poniedziałek, dnia 13 listopada
5.10 — Początek aud. 5.13 — Sygnał czasu. 5.15 — Strzeszczenie wiad. porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Strzeszczenie wiad. poran. 6.05 — Główny program. 6.15 — Melodie ludowe. 6.45 — Program. 7.00 — Dziennik poranny. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszelchn. Radiow. 7.40 — Muzyka słowacka. 8.00 — Strzeszczenie, dzień, poran. 8.05 — Muzyka ludowa polska i radziecka. Gdańsk. 8.55 — Przerwa. 11.50 — Aud. dla kobiet. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Muzyka instrum. 12.50 — Audycja dla wsi. 12.55 — „Na swojską nute”. 13.25 — Program. 13.30 — Aud. szkolna. 13.50 — Muzyka rozrywkowa. 14.00 — Aud. ZNP. 14.10 — Utwory skrzypcowe. 14.30 — Aud. szkolna. 14.50 — Koncert. 15.20 — Rezerwa. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Aud. dla chorych. 16.05 — Muzyka. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.40 — Lekcja jęz. rosyjsk. 17.55 — Pleśń radz. 19.00 — Wszelchn. Radiowa. 19.20 — Muzyka kameralna. 19.45 — Fala 49. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert. 21.15 — „Nowe książki”. 21.50 — Muzyka i aktualności. 22.00 Opow. A. Gonczara „Sasiedzi”. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program. 24.00 — Hymn i koniec aud.

Mistrz Polski „Spójnia” (Łódź) przegrywa 33:47 (13:27)

W godzinach przedpołudniowych w spotkaniu o mistrzostwo II Ligi. Kolejarz Giedania zwyciężył AZS Kraków w stosunku 50 : 34 (22 : 14). Kosze dla Kolejarza zdobyli: Kapiński — 23.

Olszewski — 10, Majewski — 8, Araminowicz — 6, Gromek — 2, Frankowski — 1.

Dla AZS: Kasprzak — 12, Oblichowicz — 6, Kozdrój — 6, Lipiński — 4, Nosowski — 4 i Bożek — 2. Sędziowali: Włosek (Toruń) i Michaś (Poznań).

Sędziowali: Eberhardt (Warszawa) i Powalowski (Poznań).

Zawody bokserskie w Gdyni

W ramach imprez sportowych z okazji Miesiąca Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizowano w Gdyni mecz bokserski z udziałem czołowych zespołów gdyńskich — Związkowca i Floty. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Związkowca w stosunku 10:4.

Przed meczem prezes GOZB red. „Sport w Związku Radzieckim”.

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A Kolejarz Giedania pokonał Związkowca z Gdyni w stosunku 7 : 0 (2 : 0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kobylański — 3, Musiał 3 i Piłarski — 1.

W spotkaniu o mistrzostwo juniorów okręgu gdańskiego Kolejarz Giedania pokonał Spójnię Wybrzeże 3 : 2 (2 : 1). Wszystkie bramki dla zwycięzców zdobył Czapula.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO stałą przepustkę wydaną przez Zakład Mechaniczny im. Świerczewskiego Elibag — Bajorek Józef. 2786/g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty w dniu 5. XI. 50 r. na nazwisko Kaczorek Czesława, Elibag. 2788/g
UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację tymczasową Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni na nazwisko Wandtke Leon. 2789/g

ZGUBIONO legitymację służbową oraz przepustkę wydaną — Zakłady Mechaniczne gen. Świerczewskiego — Duś Mieczysław. 2787/g

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Kotowska Agnieszka, zamieszkała Baren ty, pow. Malbork. 2761/g

RÓŻNE

EMERYTKA — b. urzędniczka Kontroli Państwowej poszukuje pokoju. Może zaopiekować się mieszkaniami. Oferty kierować: Gdańsk, Lipowa 14, kierowniczka internatu. 2790/k

POTRZEBNA pomoc domowa kucharka. Wrzeszcz, Libermana 42/4. 2784/g

DOKTOROWI Chodynolowi lekarzowi Kliniki Dermatologicznej A. L. za wyleczenie mej córki z ciężkiej i przewlekłej choroby, oraz za troskliwą i bezinteresowną opieką składam najserdeczniejsze podziękowania Emila Kubaś — Gdynia. 2785/g